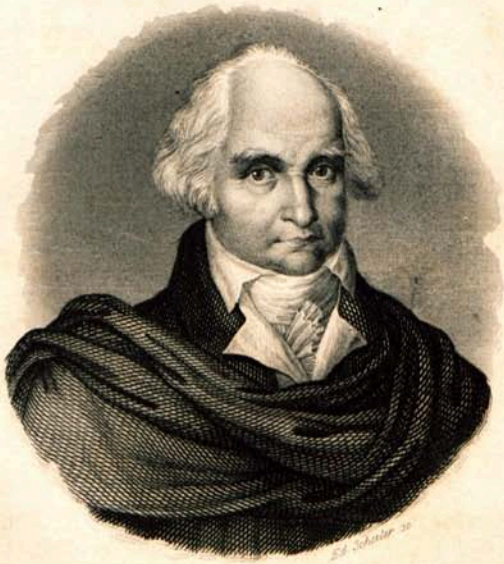

JAN ŚNIADECKI

DZIEŁA
Jana Śniadeckiego.

WYDANIE NOWE

MICHAŁA BALIŃSKIEGO.

TOM I.

CZĘŚĆ I.

W WARSZAWIE,

NAKŁADEM

AUGUSTA EMMANUELA GLÜCKSBERGA,

Księgarza przy ulicy Miodowej, № 497.

1839.

i.2.1393H

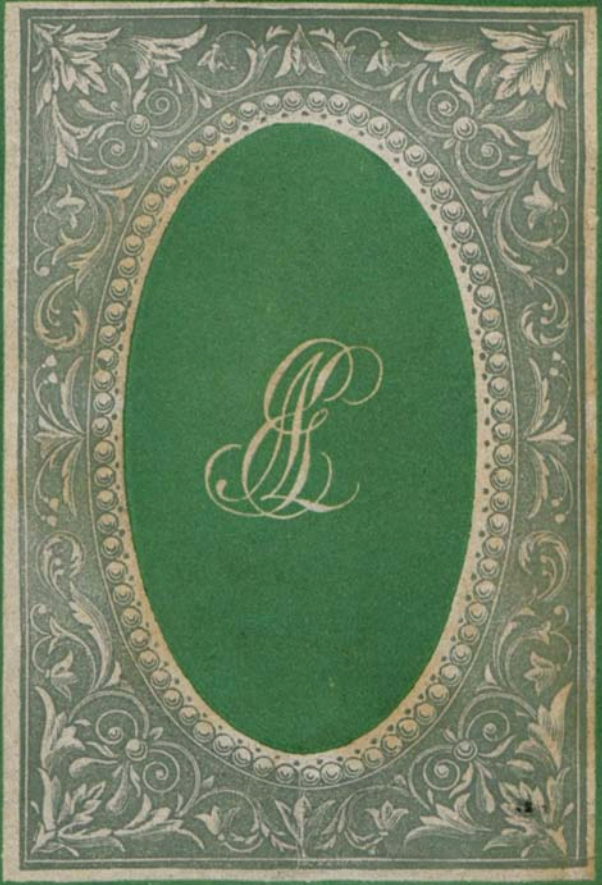

DZIEŁA

J. Śniadeckiego

w Warszawie

A. E. Glücksberg

Drukiem Breitkopfa i Härtela w Lipsku

DZIEŁA

JANA SNIADECKIEGO.

TOM PIERWSZY.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Печатать позволяется,
съ тѣмъ, чтобы по напечатаніи представлено было въ Цензурній Комитетъ узаконенное число Экземпляровъ. С. Петербургъ 4. Марта 1839. год.

Статскій Совѣтникъ П. Гаевскій.

Dzieła te znajdują się:
w *Wilnie i Kijowie*, u Teofila Glücksberga.

Drukiem Breitkopfa i Haertela w Lipsku.

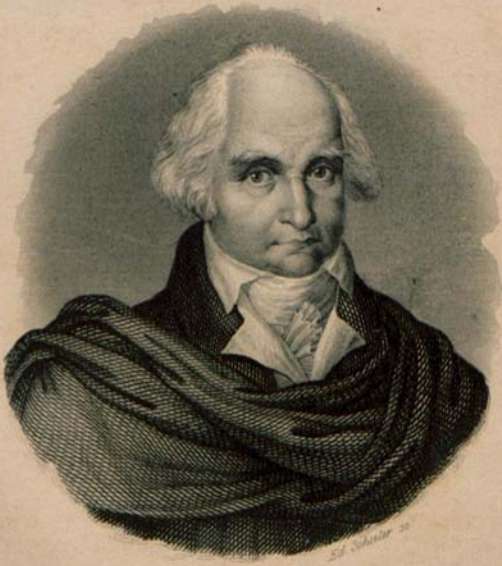

JAN SNLADECKI

Carlsruhe im Kunst Verlag

DZIEŁA
Jana Śniadeckiego.

WYDANIE NOWE

MICHAŁA BALIŃSKIEGO.

TOM I.

CZĘŚĆ I.

W WARSZAWIE,

NAKŁADEM

AUGUSTA EMMANUELA GLÜCKSBERGA,

Księgarza przy ulicy Miodowej, № 497.

1839.

i.2.1393H

BIBLIOTEKA WYDZ. CHEMICZNEGO P.W.

Arch. 1

BZ09Pk/010-01

PRZEMOWA.

To, co dziś wydajemy pod nazwaniem Żywota Jana Sniadeckiego, jest osnową i zasadą obszerniejszego pisma które kiedyś może, przy większej zręczności, pod tytułem Pamiętników o tym znakomitym mężu ogłosić zdołamy. Tamte zawierać będzie mielę szczegółów i zdarzeń powiązanych pod różnemi względami z jego życiem, wiele nawet przygód za jego czasów mniej lub więcej wiadomych: a w ogólności będzie niejako przydatnym materyałem do historyi znikającej w oczach naszych przeszłości. Niniejsze zaś pismo, jest treściwym i wiernym obrazem pięćdziesięcioletniego zawodu niezmordowanych prac i niezachwianej prawości człowieka, który był świadkiem, potężnym działaczem i typem dwóch epok cywilizacyi naszego kraju. W nim, instrukcya publiczna całego narodu znalazła punkt oparcia i można rzec uosobienie swoje; za nim,

zdawała się przenosić z jednego końca dawnej Polski na drugi, z Krakowa do Wilna. Stoją obok niego, dwa świetne imiona równie wielkich w sprawie publicznej mężow, ale ustępujących mu pod względem nauk: Kołłontaja i Czackiego. Jan Sniadecki jednak, z miejsca na którem się znajdował, zagarnąwszy daleko przestronniejsze pole pod sprężystą działalność swoję, połączył w sobie zalety i sławę obudwóch. Czcigodne imie jego w mgle najodleglejszej przeszłości, póki język, którym dzielne myśli swe objawiał nie zginie, póki uczucie wdzięczności dla przewodników i opiekunów edukacyi publicznej w kraju dotrwa: jaśnieć będzie żywym promieniem chwały i uwielbienia.

W ciągu lat dwódziestu prawie: to ćwicząc się w naukach, wtenczas kiedy ich ster powierzony był Janowi Sniadeckiemu w Litwie, to wszedłszy poźniej do towarzystwa jego, mając nawet zaszczyt być kolegą z nim w Komissyi Edukacyjnej: nakoniec spokrewniony, — miałem wszelką sposobność poznać w każdem położeniu tego rzadkiego męża, i dokładniej niż wielu innych, ocenić cnoty i zasługi jego. Nieraz, na poufałych rozmowach przechodziły nam dni całe w ustroniu wiejskiem, gdzieśmy kilka lat razem spędzili. — Tam stawszy się powiernikiem wielu przygód i tajemnic życia jego, postanowiłem codzień zapisywać to wszystko, co mi

zajmujące wspomnienia sędziwego mędrca wyjawiały. Ztąd się utworzył liczny zbiór autentycznych wiadomości i wypadków, który poźniej stał się zasadą niniejszej Biografji. Wszakże prawdziwą, jej wartość, stanowi znaleziony po zgonie Jana Sniadeckiego między jego rękopismami rys początkowych lat zawodu jego, który własną ręką skreślił. Umieściłem go, jako nieoceniony zabytek, wpośród mego opowiadania, mocno ubolewając, że niemogę być razem wydawcą całego żywota własnej jego ręki, tak jak jestem pięknych dzieł jego. Wreszcie kiedym porównał ustne opowiadania uczonego męża, z wielką liczbą aktów autentycznych i korrespondencyi, które po nim pozostały; śmiało mogę powiedzieć, że zdanie które o nim jako o publicznym człowieku utworzyłem i dodałem w tym rysie życia jego, więcej się zbliża do prawdy historycznej, jak wiele innych urywkowych opinji, pochwały i zarzuty zawierających, które po różnych pismach dotąd ogłoszone zostały.

Nie wszędzie w tem pismie wchodziłem w szczegółowy rozbiór dzieł Jana Sniadeckiego, bo sądziłem naprzód, że to jest właściwie obowiązek pisarza krytyki lub historyi całej naszej Literatury, potem że mię powinien zastąpić w tej mierze, matematyk jaki z professyi. Alboż na uczniach i zwolennikach takiego męża zbywać nam może?

Alboż Jan Śniadecki nie zasługuje aby w naszej literaturze z różnych względów nie był przyzwoicie i oddzielnie oceniony? Mój cel zostanie dopięty, jeżelim główne wypadki jego życia publicznego i uczonego wiernie potrafił wystawić, jak na sumiennego biografa przystało, bez obciążania obrazu zbytecznemi szczegółami. Może nakoniec w pamiętnikach, gdzie swobodniejsze pole zostawione jest autorowi, będziemy mieli zręczność większemi zająć się szczegółami, i więcej kart poświęcić rozbiorowi każdego oddzielnie utworu tej jasnej i potężnej głowy. Tu tylko dodamy jeszcze, że wszystkie dzieła Jana Śniadeckiego zbiorem tym objęte, nieuległy żadnej zmianie, prócz pisowni, którą w brew nawet zasadom tego wielkiego męża, musieliśmy przyjąć, bo ta jest już powszechnie dotąd w naszym języku uznaną i przyjętą. Jedna tylko tablica szerokości i długości jeograficznej przy końcu 7go tomu umieszczona, poprawioną została wszędzie, gdzie tylko nowe obserwacye i doświadczenia Astronomów i Geografów wskazały tego potrzebę i zręczność.